

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 25 (302)

Mierzeszyn, wrzesień 2018 r.

ISSN 2082-0089 Rok 9

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

MIERZESZYŃSKA UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA KU CZCI ŚWIĘTEGO BARTŁOMIEJA APOSTOŁA

Poświęcenie pamiątkowej tablicy z brązu ku czci św. Papieża Jana Pawła II
przez Ks. Biskupa Wiesława Szlachetkę, 19 sierpnia 2018 roku





Bogu wiecie, jakże słusznie
 za Wniebowstąpienia św. Bartłomieja
 Patrona tej pięknej Parafii w Mierzeszynie
 wyrażamy, krótkim, prostym, ale
 pełnym, wyrazistym, barwnym, i
 ogromnie drożym, owocną pracą,
 która wieny i ubogada serca,
 rozpręża, którą tu przywołuję,
 Wiecie, radość Ewangelii
 rozpręża i żyje dzień i noc
 z najciekawszymi zjawiskami
 i bogactwami

z błogosławionym

Mierzeszyn, z okazji Wniebowstąpienia
 św. Bartłomieja, 2018r.





SŁOWO WSTĘPNE PROBOSZCZA PARAFII

Odpust Parafialny św. Bartłomieja Apostoła

„Ujrzenie niebiosa otwarte”. (J 1, 51)

Pod drzewem figowym. Tam właśnie znajdował się Bartłomiej, gdy ujrzał go Jezus. Co tam robił? Tego chyba dokładnie nie wiemy. Ponieważ jednak pod drzewem figowym tradycyjnie studiowano Torę, niektórzy uważają, że Bartłomiej mógł rozmyślać o Bożych obietnicach. Jeśli to prawda, było to wspaniałe preludium do spotkania z Jezusem.

Dzisiaj spotykamy się znowu z naszym Panem Jezusem Chrystusem, tak jak kiedyś Bartłomiej. Chcemy z Nim rozmawiać, a przede wszystkim słuchać Jego zbawiennych słów.

Bracia i Siostry!

Bardzo serdecznie witam Was zgromadzonych tu w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie, aby świętować doroczny odpust ku czci św. Bartłomieja Apostoła, który od setek lat patronuje mieszkańcom tych ziem.

Całym sercem witam Przyjaciela Mierzeszyńskiej Parafii, Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Wiesława Szlachetkę, który ponownie wchodzi w progi naszej świątyni, aby w imieniu Chrystusa ukazywać nam właściwą drogę ku Ojczyźnie wiecznej.

Cieszymy się, Księżo Biskupie, że przybywasz do naszej parafii w roku jubileuszu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku jeszcze bardziej chcemy podjąć refleksję dotyczącą naszej Ojczyzny. Dziękujemy Bożej Opatrzności za dar wolności, ale jednocześnie prosimy Pana Boga, aby pomógł nam doceniać ten dar i właściwie z niego korzystać. Ojczyzna to nasza ziemską Matka. Miłość do niej ma być zawsze autentyczna. Pomagając drugiemu człowiekowi w jego życiowej wędrówce, zawsze przez to kształtujemy obraz naszej Ojczyzny.

Z okazji wielkiego jubileuszu niepodległości Polski prosimy Cię dzisiaj, Księżo Biskupie, o poświęcenie pamiątkowej, patriotyczno – religijnej tablicy, która zawsze będzie nam przypominała o wolności jako wielkim darze od Boga, który musimy właściwie pielęgnować. Dzisiaj poświęcasz, Księżo Biskupie także drugą, pamiątkową tablicę. Przypomina ona nam naszego Wielkiego Świętego Rodaka papieża Jana Pawła II, który tak bardzo umiłował Kościół, swoją Ojczyznę i każdego człowieka. Postać św. Jana Pawła II, nauczyciela narodu, jest dla nas wzorem ucznia Jezusa Chrystusa oraz symbolem umiłowania Ojczyzny.

Ekscelencjo!

Odpust św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie – to także święto naszych rolników, gospodarzy. Dzisiaj dziękują Panu Bogu za tegoroczne plony i symbolicznie składają je przed Ołtarzem, aby Boże błogosławieństwo było darem wszystkich.

Dzisiejsza Msza święta pozostaje centrum naszej parafialnej uroczystości. Przejdziemy także w procesji eucharystycznej drogami naszej wioski do starego kościoła parafialnego, aby tam odśpiewać dziękczynne „*Te Deum*” oraz otrzymać dar Chrystusowego błogosławieństwa. Prosimy Cię, Księżo Biskupie o poświęcenie w odnowionym w ostatnich latach kościele św. Bartłomieja Apostoła bocznego, niewielkiego ołtarza z figurą Matki Bożej Mierzeszyńskiej a także nowych, ośmiogłosowych organów piszczalkowych. To już drugi taki instrument poświęcony w naszej parafii. Dwa lata temu Ks. Biskup Zbigniew Zieliński dokonał poświęcenia nowych, jedenasto-głosowych organów w tym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na nasze święto parafialne księży. Witam Ks. Kanonika Gerarda Borysa, naszego dawnego, wieloletniego proboszcza, który zawsze pamięta o swoich parafianach, witam Ks. Ireneusza Koziorzębskiego, pracującego obecnie w Łęgowie, naszego rodaka z Olszanki. Witając raz jeszcze moich drogich Parafian; witam także Gości i Letników. Witam wszystkich, którzy wraz ze św. Bartłomiejem Apostołem słuchają naszego Nauczyciela Jezusa Chrystusa, idą za Jego głosem, i starają się żyć według Jego wskazań.

Księżo Biskupie, proszę o przewodniczenie tej Świętej Eucharystii oraz o skierowanie do nas nauki w imieniu naszego Zbawiciela.

Ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

Mierzeszyn, 19 sierpnia 2018 roku





Homilia Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Wiesława Szlachetki wygłoszona podczas Mszy świętej odpustowej ku czci św. Bartłomieja Apostoła w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie, 19 sierpnia 2018 roku

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI ZA TĘ PARAFIĘ

„Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze” – to słowa Psalmu śpiewane w dzisiejszej liturgii, w której wspominamy św. Bartłomieja Apostoła, Patrona Mierzeszyńskiej Parafii.

A w Ewangelii usłyszeliśmy jego wyznanie wiary: „Rabbi (tzn. Nauczycielu), Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela. To wyznanie wskazuje, że Bartłomiej rozpoznał w ludzkiej naturze Jezusa Jego Boską naturę; co więcej – rozpoznał też Jego mesjańską godność, nazywając Go Królem Izraela, czyli Królem ludu Bożego, Kościoła, do którego należymy, a któremu pragnie przekazać „wspaniałość chwały swojego królestwa” (Ps 145).

O przyjscie tego królestwa prosimy w modlitwie, której On sam – Boski Nauczyciel i Mesjasz - nas nauczył. Przyjscie tego królestwa ukazuje czytanie z Apokalipsy (z księgi nadziei) w obrazie zstępującej niebieskiej Jeruzolimy. Ten pełen zachwyty obraz zapowiada naszą wieczną przyszłość.

Św. Bartłomiej, to swoje wyznanie wiary przypieczętował świadectwem krwi. Z owoców tego świadectwa wszyscy możemy czerpać duchowe dobro, a zwłaszcza dzisiaj, przez zasługi tego Apostoła, możemy zyskać odpust zupełny, czyli darowanie kar czyśćcowych, gdy wyrzekniemy się przywiązania do grzechu, gdy przyjmimy Komunię świętą i ofiarujemy dowolną modlitwę w intencjach Ojca Świętego.

- Czcigodni Bracia Kapłani, na czele z Księdzem Proboszczem Andrzejem!

- Przedstawiciele Wspólnot i Grup Duszpasterskich!

- Poczty Sztandarowe!

- Szanowny Panie Wójcie oraz Wszyscy, którzy w różny sposób podejmujecie służbę dla dobra lokalnej społeczności!

- Drogie Dzieci, Droga Młodzieży!

- Umiłowani w Panu Siostry i Bracia – Parafianie i Mili Goście!

1. W naszym ojczystym języku bardzo często używamy słowa „bóg”. To słowo ma swoją długą historię. Wywodzi się z bardzo starego języka, który uczeni nazywają językiem praindoeuropejskim. Był to język, którym jeszcze w III tysiącleciu przed Chrystusem posługiwały się ludy zamieszkujące ziemie Europy, Azji Mniejszej aż po Indie. Stąd – język praindoeuropejski. To z tego języka nasi słowiańscy praprzodkowie przejęli słowo „bóg”. I za pomocą tego słowa nazywali dobro, szczęście, pomyślność, powodzenie.

Od tego słowa tworzyli też słowa pokrewne, jak np. słowo „zbożny”, które przechowało się w pieśni „Bogurodzica”, będącej najstarszym pomnikiem języka polskiego i pierwszym narodowym hymnem. To w tej pieśni ku czci Matki Odkupiciela jest prośba: „Daj na ziemi zbożny pobyt”, tzn. „daj na ziemi szczęśliwe, pomyślne życie”. Od słowa „bóg” nasi słowiańscy praprzodkowie utworzyli też słowo „zboże”. I za pomocą

tego słowa nazywali plony ziemi, czyli to, „co się poszczęściło”.

Ale to słowo „bóg” nasi słowiańscy praojcowie odnosili też do żywiołów świata, do sił przyrody, które po prostu nazywali bogami. Według ich wierzeń to od sił przyrody zależały szczęście i pomyślność. Dlatego tym siłom przyrody, które nazywali bogami, oddawali religijną cześć. Ale ta religijna cześć rodziła wiele przesądów i była źródłem ustawicznego lęku.

Działo się tak aż do czasu, gdy na ziemi naszych praojców została przyniesiona ewangelia, dobra nowina o zbawieniu. Stało się tak w myśl polecenia, jakie Pan Jezus dał swoim uczniom w dniu wniebowstąpienia. Powiedział wtedy do nich: „Gdy Duch Święty zstąpi na was i otrzymacie Jego moc, będziecie Moimi świadkami w Jeruzolimie, w Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi”.

I zgodnie z tym Chrystusowym nakazem Ewangelia dotarła na ziemi naszych praojców. Ogromne zasługi w dziele ewangelizacji Słowian mają dwaj mnisi: Cyryl i Metody, a później także św. Wojciech, który ochrzcił Gdańsk. W świetle Ewangelii nasi praojcowie zapoznali prawdziwego Stwórcę i Zbawcę świata. Dostrzegli, że Stwórca i Zbawca jest nieskończonym dobrem, a tym samym źródłem prawdziwego szczęścia. Dlatego przenieśli nazwę „bóg” z sił przyrody na Stwórcę i Zbawcę świata. Poznali, że to Stwórca i Zbawca jest prawdziwym Bogiem, czyli prawdziwym dobrem, szczęściem, źródłem pomyślności i powodzenia. Dostrzegli też, że Stwórca i Zbawca – prawdziwy Bóg - jest pełen chwały. Do Jego chwały już nic nie możemy dodać. Wyrażamy to w jednej z prefacji, w której powtarzamy słowa: „Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia”.

I Bóg będąc pełen chwały pragnie się tą chwałą dzielić. Dlatego stworzył aniołów, świat i człowieka. Wpisał w stworzenia blask swojej chwały. Poznając stwórcze dzieła możemy w jakiejś mierze rozpoznawać mądrość, dobroć i piękno ich Stwórcy. A nawet wtedy, gdy człowiek przez grzech oddalił się od Boga, to Bóg nie przestał dzielić się z nim swoją chwałą. Dlatego podjął plan zbawienia, który z wielką konsekwencją wypełnia. Przez dzieło zbawienia Bóg pragnie dać nam więcej niż w dziele stworzenia. Pragnie dać nam swoje życie, udział w swojej Boskiej naturze, czyli pragnie nam dać wszystko, co potrzebne jest do szczęścia na zawsze. W dziele zbawienia Bóg pragnie nam dać to wszystko, za czym tęskni nasze niespokojne serce. I to zbawcze dzieło, wykonane przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, prowadzi do pełni Duch Święty przez misję Kościoła, która trwa już dwa tysiące lat.

2. Duch Święty przygotowuje świat i nas na przyjscie królestwa Jezusa, w którym mamy przygotowane miejsce. Do tego Królestwa tęskni serce każdego człowieka. Ale żeby mieć udział w tej zbawczej obietnicy Jezusa, to trzeba do Niego przyjść, albo trzeba pozwolić się przyprowadzić do Niego (tak jak to zrobił Natanael, tzn. Bartłomiej, gdy od Filipa usłyszał o Jezusie). Trzeba ku Jezusowi skłonić swoje serce. Gdyż On nie może nas zbawić bez nas, bez udziału naszej woli (bo szanuje naszą wolność. I chce nas zbawić jako ludzi wolnych). To przychodzenie do Jezusa, nawet gdy dokonuje się na różne sposoby, staje się zaczątkiem Jego wspólnoty, wspólnoty ludu Bożego.

Używana w naszym języku nazwa „kościół” wywodzi się z łac. słowa „castellum”, co dosłownie znaczy „zamek”, „warownia”. Za pomocą tego słowa zwykliśmy nazywać



„Lud Boży”, a także „świętynie”, które są miejscami gromadzenia się Ludu na świętej liturgii.

(W oryginalnym zapisie NT jest nazwa ekklesia, która oznacza wspólnotę wywołaną przez Jezusa; albo dokładniej – wspólnotę tych, którzy usłyszeli zaproszenie Jezusa: „*przyjdźcie do Mnie wszyscy*” i przychodzą do Niego).

A zatem Kościół to przede wszystkim Lud Boży – Lud odbarowywany przez Boga zbawieniem. Św. Cyprian z Kartaginy, mając na uwadze Boże objawienie dotyczące Kościoła, sformułował następującą tezę:

„*Extra Ecclesiam nulla salus*” (tzn. poza Kościołem nie ma zbawienia). Tę prawdę przybliżają nam liczne biblijne obrazy.

I tak np. w Starym Testamencie bardzo wymownym obrazem Kościoła jest Arka Noego. Tylko bowiem ci zostali ocaleni od wód potopu, którzy się w niej znaleźli. A Lud Boży Starego Przymierza jest pierwowzorem Kościoła.

Na szczególną uwagę zasługują obrazy Kościoła z Nowego Testamentu.

Np. Pan Jezus porównuje Kościół do Owczarni, w której jest Pasterzem. Jezus jako dobry Pasterz troszczy się o wszystkie owce: o te, które słuchają Jego głosu i o te, które Jego głosu nie słuchają; o te, które idą za Nim i o te, które błądzą gdzieś na manowcach. A każdą zaginioną szuka; słabą bierze na swoje ramiona, a zranioną opatruje. A najwyższym wyrazem Jego troski jest to, że życie oddał za swoje owce, aby miały życie w obfitości. (Jeśli ktoś za kogoś oddaje swoje życie, to oznacza, że mu na nim bardzo zależy, że do końca go umiłował).

Innym obrazem Kościoła jest Winny Krzew. Jezus mówi: „*Ja jestem winnym krzewem, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić*”. Oznacza to najpierw, że Kościół to Chrystus i ci, którzy trwają w Nim. Ale również oznacza to, że bez Chrystusa nie możemy uczynić dla naszego zbawienia. A zatem: nie ma zbawienia bez Chrystusa. Nie ma zbawienia bez trwania w Chrystusie.

Te przywołane z Pisma Świętego obrazy Kościoła uwypuklają dwie zasadnicze prawdy:

- Pierwsza to ta, że tylko Chrystus jest jedynym Zbawicielem.

- A druga to ta, że udział w zbawieniu mają ci, którzy do Niego przychodzą i którzy są z Nim związani. A ta więź z Chrystusem - to jest właśnie Kościół. Te dwie prawdy stanowią uzasadnienie tezy: że poza Kościołem nie ma zbawienia.

3. Żeby jednak lepiej to zrozumieć, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, kto przynależy do Kościoła, a tym samym ma udział w zbawieniu.

Z 1Tm 2,4n dowiadujemy się, że Jezus Chrystus pragnie, „*aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*”. A zatem Chrystus nikogo nie wyklucza ze zbawienia. Poleca swoim uczniom, aby szli i całemu światu głosili Ewangelię – dobrą nowinę o zbawieniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, ten będzie zbawiony. Do tego należy królestwo Chrystusa „*kto nie tylko mówi Panie, Panie, ale spełnia Jego wolę*”.

W świetle kazaniu na Górze dowiadujemy się, że zbawienia dostępują „*ubodzy w duchu*”, ci „*którzy się smucą*”, „*cis*”, „*którzy łakną i pragną sprawiedliwość*”, „*miłosierni*”, „*czystego serca*”, „*którzy wprowadzają pokój*”, „*którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwość*”.

A w mowie Jezusa o sędzie ostatecznym ci, którzy świadczyli miłosierdzie potrzebującym pomocy, dowiadują się, że są błogosławionymi i sprawiedliwymi, i że mogą wejść do Bożego Królestwa. Oni nawet nie znali Jezusa, nie wiedzieli o tym, że służąc tym najmniejszym, służyli samemu Jezusowi: co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Na podstawie tego można mówić także o anonimowym chrześcijaństwie. Tymi anonimowymi chrześcijanami są ci, którzy spełniają wymagania prawdy, a tym samym zbliżają się do światła.

A w noc narodzenia Zbawiciela aniołowie oznajmiają: „*A na ziemi pokój ludziom dobrej woli*”. W języku Biblii „*pokój*” to suma zbawczych dóbr. A zatem uczestnikami tych dóbr, czyli zbawienia, są także ludzie dobrej woli (ludzie szukający prawdy i okazujący posłuszeństwo głosowi sumienia, bo w tym głosie rozbrzmiewa głos Stwórcy).

Te przykładowe wypowiedzi z Pisma Świętego wskazują, że do Kościoła należą nie tylko ci, co są ochrzczeni i znają Jezusa, ale także ci, którzy słuchają głosu sumienia, którzy czynią miłosierdzie, którzy szukają prawdy, a tym samym szukają Jezusa.

Jako katolicy jesteśmy przy samym źródle łaski zbawienia.

Ale może się zdarzyć, że ktoś będąc blisko źródła, z własnej winy z tego źródła nie czerpie (bo lekceważy sakramenty, niedzielną Eucharystię, Boże przykazania). A więc przynależy do Kościoła tylko z nazwy. A trzeba pamiętać, że sama nazwa nie zbawia!

I może się okazać, że ktoś, kto uchodzi za niewierzącego, może takiego tylko z nazwy chrześcijanina-katolika, wyprzedzić w zbawieniu.

- Bo szuka prawdy.

- Słucha głosu sumienia.

- Z szacunkiem odnosi się do życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci,

- nie kombinuje z „*in vitro*”,

- nie nazywa małżeństwem związków tej samej płci.

- Nie przyłącza się do „*czarnych marszów*” domagających się prawa do zabijania tych najmniejszych i najsłabszych.

Taki człowiek jest bliżej Chrystusa niż ten, kto deklaruje się, że Jest wierzący a nie praktykujący.

4. Dlatego Kościół pielgrzymujący przez ziemię nieustannie potrzebuje nawrócenia – czyli powracania do Chrystusa – do Jego słowa i łaski.

Bogu niech będą dzięki, że to rozumiemy.

Bogu niech będą dzięki za tę Parafię, która wraz ze swym Proboszczem stanowi żywą, bardzo aktywną, część Kościoła Powszechnego, bo tak wiele dobrych dzieł się tu dokonuje, wobec których pragnę wyrazić swoje uznanie i wdzięczność.

Do widzialnych znaków tych dzieł m.in. należą:

- pamiątkowa tablica ku czci św. Jana Pawła II,

- tablica upamiętniająca 100-lecie odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę,

- pięknie odnowiony ołtarz Matki Bożej Mierzeszyńskiej,

- a także nowe organy, których dźwięk będzie nam przysparzał duchowej radości.

Św. Bartłomieju, módl się za nami. Amen.

Ks. Biskup WIESŁAW SZLACHETKA

Mierzeszyn, 19 sierpnia 2018 roku





**POŚWIĘCENIE PRZEZ JEGO EKSCYLENCJĘ
KS. BISKUPA WIESŁAWA SZLACHETKĘ
TABLIC PAMIĄTKOWYCH KU CZCI ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
ORAZ Z OKAZJI JUBILEUSZU 100. ROCZNICY ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI**

19 sierpnia 2018 roku

Ks. Biskup: Niech imię Pańskie będzie błogosławione.

Wierni: *Teraz i na wieki.*

Ks. Biskup: Wspomożenie nasze w Imieniu Pana.

Wierni: *Który stworzył niebo i ziemię.*

Ks. Biskup: Módlmy się: Panie, Boże Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powołałeś go, aby żył i wzrastał we wspólnocie z innymi ludźmi. Ty w swoim Synu, który poniósł śmierć na drzewie Krzyża, dałeś nam przedziwny przykład miłości i przez Niego przykazałeś, abyśmy się wzajemnie miłowali. Obdarz hojnym błogosławieństwem tych wiernych, którzy gromadzą się tu dzisiaj, 19 sierpnia 2018 roku, aby poświęcić tablicę pamiątkową ku czci świętego papieża Jana Pawła II oraz tablicę pamiątkową z okazji jubileuszu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Pobłogosław + te pamiątkowe tablice, które umieszczamy tu w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie.

Nas tu obecnych i tych, którzy tu modlą się, niech dotknie Boże błogosławieństwo.

Boże, nasz Ojciec, spraw jednocześnie, aby wszyscy, których ta uroczystość dziś jednoczy, stawali się na co dzień coraz doskonalszymi uczniami naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, św. Bartłomieja Apostoła, patrona tej wspólnoty parafialnej oraz św. papieża Jana Pawła II udziel pomocy Twoim wiernym, aby pielęgnowali miłość ku swojej Ojczyźnie i zachowaj ich od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



PODZIĘKOWANIE KSIĘDZU BISKUPOWI ZE STRONY PARAFIAN

Czcigodny Księżę Biskupie nasz Pasterzu!

W imieniu całej wspólnoty parafialnej chcemy wyrazić ogromną wdzięczność, że w tak ważnym dniu poświęciłeś nam swój cenny czas i zaszczyliłeś swoją obecnością. Długo w naszych sercach pozostanie słowo, które do nas dzisiaj skierowałeś i błogosławieństwo, którego nam udzielił.

Zechciej przyjąć szczerze życzenia, abyś zdołając wytrwale za Chrystusem w dalszych latach posługi „*Na Chwałę Trójcy Świętej i Bogarodzicy*” odnajdywał ewangeliczną radość, płynącą z przekazywania Dobrej Nowiny ludziom, tak bardzo potrzebującym orędzia nadziei, która zawieść nie może.

Niech Bóg, który jest miłością, obdarzy Cię zdrowiem i niezbędnymi siłami do podejmowania nowych duszpasterskich wyzwań, a św. Bartłomiej Apostoł, patron naszej parafii niech wspiera Twój trud i umacnia w miłości i prawdzie Twoją posługę w Kościele Gdańskim. Bóg zapłać!

**EWA DAWIDOWSKA
ANDRZEJ KLONOWSKI**





Jego Ekscelencja Ks. Biskup Wiesław Szlachetka w zakrystii kościoła parafialnego św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie podczas poświęcenia „Introibo”, 19 sierpnia 2018 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**